

## ONCO ACADEMY CZ. II

22 września 2019 r. w Łodzi odbyło się kolejne szkolenie z cyklu ONCO Academy, organizowane przy znacznym wsparciu: Boehringer Ingelheim, AB Science, IDEXX i „Weterynarii w Praktyce”. Wykładowcy: dr Dariusz Jagielski, prof. Rafał Sapieżyński, dr Małgorzata Wil-

kowska, dr Wojciech Hildebrand oraz dr Leonard Gugala przedstawili różne aspekty wybranych chorób nowotworowych psów i kotów, począwszy od diagnostyki, poprzez leczenie chirurgiczne i radioterapię, na chemioterapii kończąc. Ponieważ spotkanie miało formę seminaryjną,

# ONCO Academy



zgrupowani lekarze mogli: włączać się w dyskusję prowadzących, dzielić swoimi spostrzeżeniami, zadawać pytania i rozwiewać wątpliwości. Tym razem zostały omówione: nowotwory układu krwiotwórczego (chłoniaki, białaczki, szpiczak, czerwienica), nowotwory śledziony, czerniaki i kostniakomięsaki. Prowadzący dzielili się swoimi doświadczeniami oraz prezentowali wyniki aktualnych badań nauko-

wych i klinicznych w tym zakresie. Warto nadmienić, że onkologia obok geriatry jest wymieniana jako jedna z dynamicznie rozwijających się dziedzin medycyny. Duże zainteresowanie uczestników potwierdza tę tezę i skłania zarówno wykładowców, jak i organizatorów do organizacji kolejnej edycji. Zapotrzebowanie na wiedzę, zwłaszcza przy rosnących oczekiwaniach właścicieli, wydaje się być nieograniczone.



## TO JUŻ 75 LAT WYDZIAŁU MEDYCYN WETERYNARYJNEJ UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W LUBLINIE!

19 września Wydział Medycyny Weterynaryjnej UP w Lublinie obchodził 75-lecie powstania. Wydział Weterynaryjny powstał w 1944 roku wraz z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. 11 lat później stał się odrębną filią jako Wyższa Szkoła Rolnicza.

Otwarcie uroczystości towarzyszyło odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz przyznanie jednej z auli imienia prof. Stanisława Wołoszyna – wykładowcy Akademii Rolniczej, dziekana Wydziału Weterynaryjnego, byłego żołnierza AK i WiN, organizatora Okręgu Lubelskiego Świątowego Związku Żołnierzy AK.

Tablicę odsłoniły córki profesora wraz z rektorem Uniwersytetu prof. dr. hab. Zygmuntem Litwińczukiem

oraz dziekanem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. dr. hab. Andrzejem Wernickim. Rektor UP, otwierając uroczystość, powiedział, że nie wyobraża sobie funkcjonowania UP bez wydziału kształcącego przyszłych lekarzy weterynarii, podkreślił również, że obecnie edukują oni ponad 1000 studentów, wspominał też o pracownikach: 150 wykładowcach oraz ponad 50 profesorach i doktorach habilitowanych. Na uroczystości można było dostrzec gości z innych polskich wyższych uczelni rolniczych oraz uczelni zagranicznych, np. Wiednia, Hanoweru, Pizy czy Barcelony, którzy współpracują z UP w Lublinie. Ryszard Bobowiec – przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów – korzystając z okazji,

podkreślił, że wielu uczonych z UP w Lublinie pełni zasłużone funkcje w organizacjach naukowych. Wspominał m.in. o prof. Stanisławie Winiarczyku, który jest wiceprezydentem Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii, absolwentem, których publikacje są cenione na całym świecie oraz 18 studentach otrzymujących stypendia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas obchodów miejsce miało kilka ważnych momentów dla uczelni, np.: nadanie imienia prof. Stanisława Wołoszyna auli w Innowacyjnym Centrum Patologii i Terapii Zwierząt, wręczenie odznaczeń wyróżnionym pracownikom i gościom honorowym oraz nadanie tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

prof. dr. hab. Tomaszowi Janowskiemu z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Profesor jest absolwentem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Rozrodu Zwierząt na UW-M, należy również do rady naukowej PIWET w Puławach. Uroczystości połączone z konferencją pt. „Aktualne aspekty zdrowia i chorób zwierząt i ludzi”, którą zakończono w piątek spotkaniem absolwentów wydziału.

<https://kurierlubelski.pl/75-lat-medycyny-weterynaryjnej-uniwrsytetu-przyrodniczego-zobacz-zdjecia-z-obchodow/ar/c5-14435847>



## REWOLUCJA W KARMACH DLA ZWIERZĄT – OWADY ŹRÓDŁEM BIAŁKA?

Lekarze weterynarii przekonują, że bogate w białko owady mogą zastąpić mięso w karmach dla zwierząt, co przyniesie korzyści zarówno dla ludzi, jak i środowiska. Jak uważa British Veterinary Association (BVA), karmy oparte na owadach mogą być lepszą alternatywą w żywieniu zwierząt niż inna żywność, nawet ta wysokiej jakości.

– Wykorzystanie białka owadów w żywieniu zwierząt domowych ma naprawdę ekscytującą przyszłość – powiedział Simon Doherty, prezes BVA, w rozmowie z BBC News. – To fantastyczna okazja, aby spojrzeć na owady jako alternatywne źródło niektórych składników odżywczych, które stosujemy w dietach dla zwierząt domowych – dodaje Doherty. Twierdzi również, że w naszych czasach koniecznością jest znalezienie nowych źródeł pożywienia, które będą przyjazne dla środo-

wiska poprzez zmniejszenie zużycia: gleby, wody, paliwa, oraz nie będą wpływać na zmianę klimatu.

– Do tej pory owady stosowane były w hodowli drobiu i ryb. Brytyjskie farmy specjalizują się już w sprzedaży karmy dla zwierząt z 40-proc. zawartością białka owadów. Pod względem żywienia białko owadów będzie interesujące zwłaszcza dla opiekunów kotów, które nie spożywają mięsa, a te potrzebują aminokwasu – tauryny, który znajduje się w mięsie i rybach, a także w owadach – uważa Simon Doherty.

Jakie zalety posiada białko owadów? Protix – Holenderska firma posiadająca największą na świecie hodowlę owadów – twierdzi, że uprawa nie wymaga nawozów, pestycydów ani ogromnej powierzchni, a dodatkowo ogranicza emisję gazów cieplarnianych. Na 20 m<sup>2</sup> można wyhodować tonę owadów w ciągu dwóch tygodni.



Niewątpliwą zaletą wykorzystywania białka owadów są korzyści ekonomiczne, skąd podroby (serca, płuca) przerobione na karmę mogą być eksportowane do Azji Wschodniej, gdzie według BVA jest większy popyt na produkty tego typu. W Wielkiej Brytanii karmy na bazie białka owadów sprzedawane są już od dłuższego czasu, jednak ich cena nie zachęca do zakupu. Niejednokrotnie są droższe od luksusowych marek karm dla zwierząt, a nawet czterokrotnie od marek zwyczajnych. Producenci takiej karmy, np. firma Yora, tłumaczą, że karmy z owadów są dro-

gie, ponieważ ich hodowla nie była do tej pory popularna, a co za tym idzie, była kosztowna (projekt i budowa), produkcja była niezbyt duża, a technologia i konkurencja wciąż się rozwija. Karmy na bazie białka owadów mogą zrewolucjonizować dietę zwierząt domowych, jednak wciąż istnieje wiele obaw, że zwierzęta, przyzwyczajone do mięsnych przekąsek, nie będą podchodzić z entuzjazmem do takiej zmiany.

<https://tech.wp.pl/owady-w-karmie-dla-psow-i-kotow-wszystko-dla-ich-dobra-6418381330364033a>

## BEHAVIORYŚCI KWESTIONUJĄ PODNOSZENIE KOTÓW ZA KARK

Technika ta, powszechnie uważana za terapeutyczną metodę uspokajania dorosłych kotów, może wywołać strach i lęk. Jest to zgodne z najnowszą kolumną Tufts University, zamieszczoną w „Ask the Expert”, w której lekarz weterynarii, behaviorystka Stephanie Borns-Weil i technik weterynarii w nagłych przypadkach Michelle Damon kwestionują praktykę chwytania kota za luźną skórę z tyłu szyi w warunkach klinicznych. Technika, która jest uważana przez wielu za skuteczny sposób na powstrzymanie i relaksację dorosłych kotów, naśladująca sposób, w jaki kotka

przenosi swoje kocięta, wywołuje u nich raczej strach i stres, niż je uspokaja. Jak piszą eksperci, koty-matki noszą kocięta tylko przez pierwsze kilka tygodni życia. Mogą to robić, ponieważ kocięta mają odruch, w którym ich ciała stają się całkowicie bezwładne, gdy zostają przenoszone przez zarośla – odruch utracony w wieku dojrzewania. Dorosły kot niesie dorosłego kota tylko podczas krycia lub gdy jest atakowany przez drapieżnika. Klinicznie to, co często jest postrzegane jako „relaks” u zaniedbanego kota, w rzeczywistości jest zamknięciem behawioral-

nym w odpowiedzi na bardzo wysoki poziom strachu i stresu, twierdzą Borns-Weil i Damon.

Ekspersi zauważają, że specjaliści ds. opieki nad zwierzętami ćwiczą alternatywne metody kontroli podczas kontaktu z kotami. Może to być np.: delikatnie położona ręka za szczęką, która może ustabilizować kota bez nadmiernego ograniczenia jego ruchu, elżbietański kołnierz, który pozwoli na zbadanie strachliwego kota przy minimalnej powściągliwości lub podejście do zwierzęcia poza zasięgiem jego wzroku, w przypadku gdy ręcznik przykrywa jego głó-

wę, co dobrze sprawdza się w przypadku kocich pacjentów. Przede wszystkim opiekunowie powinni zwracać uwagę na zachowanie kota podczas każdej kontroli lub procedury, aby właściwie zarządzać poziomem stresu zwierzęcia. Koty często okazują, jak się czują poprzez mowę ciała na długo, zanim uciekną się do agresji. Przerwa w leczeniu, kilka miękkich słów lub ręcznik mogą być wszystkim, czego potrzeba do spokojnego przeprowadzenia badania.

<https://www.veterinarypracticenews.com/veterinary-behaviorists-question-scruffing/>